

JAN CZOGAŁA

ur. 1938; Katowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, PRL, wybory w 1989 roku

Wybory w 1989 roku

Kartka wyborcza to jest, bym powiedział, jednym z takich największych uprzywilejowań, jeżeli chodzi o wolność człowieka, ta kartka wyborcza w demokratycznym państwie jednak dużo znaczy, jest wyznacznikiem tej wolności człowieka, bo człowiek, mając tę kartkę, może zagłosować na tego czy na tego. Czy mam swoją wolę, swoją wolność wyboru, prawda. Uważam, że wybory to jest bardzo ważna rzecz i są wykładnikiem tej wolności. I do tych wyborów zawsze trzeba podchodzić z rozwagą.

Wybory te były dla tego pokolenia bardzo ważne, zresztą o to chodziło cały czas, o wolne wybory, wolne związki, jako te synonimy wolności. Wtedy powstawały te Komitety Obywatelskie, a później to ze względów znowu jakichś tam walk politycznych na górze zlikwidowano, bardzo źle, bo to był taki pierwszy przejaw społeczeństwa obywatelskiego. I tu bardzo wielu ludzi [działało], między innymi pan Sokołowski, który bardzo się zaangażował w te Komitety Obywatelskie, które się przygotowywały do tych wyborów, żeby jak najwięcej ludzi uczestniczyło i żeby te wybory były wygrane. I to się, bym powiedział, w pełni udało. I muszę powiedzieć, że z wielkim pietyzmem ja, rodzina i większość moich znajomych podchodziliśmy do tego, bo [to był] jakiś sukces po tym stanie wojennym, bo to były pierwsze po prostu wolne wybory. Te wybory uważałem za wielki sukces i tak powinniśmy [je traktować]. I powinniśmy z wielkim pietyzmem podchodzić do tego sukcesu. To była doniosła sytuacja w obozie tym demokratycznym tłamszonym przez komunizm.

Zawsze wszystkich [przekonuję], że nie wolno nie chodzić na wybory. Teraz na przykład w naszej kampanii wyborczej czy do Rady Europy, która się rozpoczyna, czy do samorządów czasem mamy bardzo odmienne zdanie. Odmienne zdanie to jest twoja kartka, jak już nie masz żadnego wyboru, to rzucaj pustą kartkę, ale na wybory chodź. To nie może być tak, że [spośród] społeczeństwa uczestniczy w wyborach dwadzieścia siedem procent, trzydzieści trzy procent czy nawet pięćdziesiąt procent. Powinno osiemdziesiąt osiem – dziewięćdziesiąt procent czy więcej w wyborach

uczestniczyć, bo to jest synonimem demokracji i wolności każdego człowieka.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"